

# Jan Chamot, Norbert Kołomejczyk

---

"Reforma rolna PKWN. Materiały i dokumenty", opr. Władysław Góra, Ryszard Halaba, Norbert Kołomejczyk, Warszawa 1959 : [recenzja]

---

Rocznik Lubelski 5, 309-311

---

1962

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z uwag krytycznych wskazałbym na brak życiorysu autora, indeksu miejscowości oraz aneksu ważniejszych dokumentów, które by jeszcze bardziej uwierzytelniły wiarygodność pamiętnika.

Już w tej jednak formie pamiętnik Gustawa Alefa-Bolkowiaka stanowi niezwykle cenny dokument epoki, szczególnie przydatny dla szerokich rzesz czytelników interesujących się dziejami polskiego ruchu oporu.

*Zygmunt Mańkowski*

**Reforma rolna PKWN. Materiały i dokumenty. Opracował zespół:  
Władysław Góra, Ryszard Halaba, Norbert Kołomejczyk.  
Warszawa 1959, str. 211.**

Zagadnienie reformy rolnej w Polsce Ludowej nie doczekało się dotychczas monograficznego opracowania. A jest to przecież problem niezmiernie ważny w historii Polski po II wojnie światowej. Jedyną pozycją z tego okresu jest praca Henryka Słabka, stanowiąca zaledwie skromny przyczynek do tak kapitalnego, ogromnego i skomplikowanego procesu, jaki stanowiła realizacja parcelacji ziemi obszarniczej. Przeprowadzenie reformy rolnej można podzielić na trzy etapy. Pierwszy stanowi realizacja parcelacji na ziemiach wyzwolonych w 1944 r., drugi na ziemiach dawnej Polski wyzwolonych w 1945 r. i trzeci na ziemiach odzyskanych.

Autorzy podzielili wybór źródeł na 5 rozdziałów. Pierwszy obejmuje walkę obozu demokratycznego o przygotowanie warunków i właściwą metodę w przeprowadzeniu reformy rolnej oraz przebieg podziału majątków obszarniczych na ziemiach wyzwolonych w 1944 r. W rozdziale tym zawarte są podstawowe dokumenty, a więc manifest PKWN, dekret o reformie rolnej z 6 IX 1944 r., rezolucje PPS, SL, SD i Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” w sprawie ich stosunku do reformy rolnej. Bardzo pouczające jest sprawozdanie Komitetu Obwodowego PPR w Białymstoku dla KC PPR z października 1944 r. Dalej podane są fragmenty referatów Władysława Gomułki i Romana Zambrowskiego wygłoszone na naradzie w Lublinie 10 i 11 października 1944 r. i 12 i 13 listopada 1944 r. Władysław Gomułka zwracał wówczas uwagę iż reforma rolna jest najważniejszym zadaniem PPR, że jest to wielki akt rewolucyjny nie tylko dla wsi, lecz dla całego narodu. Wskutek bojkotu reformy rolnej przez zaktywizowaną reakcję w „Polsce Lubelskiej” KC PPR podjął decyzję o przeprowadzeniu reformy rolnej w trybie przyspieszonym; traktuje o tym instrukcja KC PPR z 10 X 1944 r. i instrukcja Resortu Rolnictwa i Reform Rolnych PKWN z 11 XI 1944 r.

Poszczególne rozdziały zawierają następującą ilość dokumentów: I — 37, II — 8, III — 15, IV — 12, V — 15, w tym 5 dokumentów PKWN, 10 KC PPR, jeden fragment przemówienia Władysława Gomułki, dwa fragmenty referatu Romana Zambrowskiego, fragment referatu Edwarda Ochaba na pierwszym zjeździe PPR w grudniu 1945 r., 12 wspomnień i listów działaczy reformy rolnej i chłopów oraz kilkadziesiąt źródeł partyjnych i państwowych władz terenowych.

Autorzy przy podziale materiału źródłowego przyjęli zasadę tematyczno-chronologiczną, którą w tym wypadku należy uznać za słuszną. Pozwala ona bowiem czytelnikowi w sposób przejrzysty przedstawić poszczególne zagadnienia. Źródła w za-

sadzie (z wyjątkiem artykułów rocznicowych z 6 IX 1946 r.) nie wykraczają poza rok 1945. Zbiór otwiera fragment manifestu PKWN zapowiadający przeprowadzenie reformy rolnej, a zamyka fragment referatu Edwarda Ochaba wygłoszony na pierwszym zjeździe PPR. Autorzy przestrzegali również podziału materiału według etapów realizacji reformy rolnej. Materiały i dokumenty zawarte w zbiorze przedstawiają parcelację ziemi obszarniczej na terenach wyzwolonych w 1944 r., parcelację ziemi obszarniczej i jej przebieg na ziemiach dawnych wyzwolonych w 1945 r. oraz walkę obozu demokratycznego pod przewodnictwem Polskiej Partii Robotniczej przeciwko Mikołajczykowskiemu próbom zahamowania i wypaczenia reformy rolnej.

W zbiorze zwraca uwagę dokument (s. 113) odnoszący się do akcji osiedleńczej na Ziemiach Zachodnich. Szkoda, że autorzy nie zamieścili chociażby kilku źródeł do tego interesującego zagadnienia.

Wspomnienia chłopów — stanowiące odrębny rozdział — są niezmiernie interesujące i ciekawe. Przedstawiają one obraz walki i zmagania z reakcją i bandami. Nie jeden chłop stracił w tej walce syna lub córkę w odwet za dzielenie ziemi obszarniczej. Oddają one atmosferę polityczną panującą na wsi w tamtych czasach. „Byłem przez 15 lat fornałem w majątku dziedzica Grzymka Stanisława. Żona też pracowała tam 15 lat. Praca była ciężka, noc wyganiała, noc przyganiała” — nuta ta przebijała się we wszystkich wspomnieniach i listach. Z wszystkich wypowiedzi tryska chłopska wiara i nadzieja w sprawiedliwą i demokratyczną Polskę.

W znacznej części dokumentów zawarte są materiały dotyczące metod przeprowadzenia reformy rolnej, a więc komisji powiatowych, gminnych i folwarcznych dokonujących podziału majątków. W nich też mowa jest o brygadach robotników oraz ich roli na wsi w tym czasie. Materiały pokazują też podstawowe trudności w realizacji reformy rolnej oraz jej wypaczenia. Nie zawsze istniały w terenie prawidłowe tendencje, dokonywano podziału ziemi w sposób mechaniczny, wypadki takie zdarzały się we wszystkich województwach. Zdarzały się wypadki krzywdzenia i pomijania przy nadzialeńiu ziemi chłopów małorolnych, nie brano pod uwagę ilości członków rodziny itp. Istniały też dążenia do skłócenia poszczególnych warstw wsi poprzez wadliwy podział ziemi, na czym szczególnie zależało społecznej reakcji.

Stosunki prawno-publiczne: państwo — obszarnik — chłop wyjaśnia dokument 77 (Okólnik nr 41 Ministra Sprawiedliwości). Stanowi on niezbędne uzupełnienie w całości omawianego zbioru.

Duże zainteresowanie wzbudza rozdział ostatni, prezentujący źródła do zagadnienia walki z reakcją w okresie realizacji reformy rolnej. Uzupełniają je przypisy na str. 178, 185—186, 187 i 197.

Na zakończenie kilka uwag krytycznych. Wydaje się nam, że ilość źródeł z poszczególnych regionów jest zbyt jaskrawo nieproporcjonalna. Nie da się bowiem usprawiedliwić zamieszczenia z woj. pomorskiego tylko dwóch dokumentów. Nie wiadomo jaką intencją kierowali się autorzy zbioru zamieszczając z niektórych regionów tak znikomą ilość źródeł.

Przy czytaniu uderza fakt pomijania nazwisk. Odnosi się wrażenie, że jest to historia bezosobowa, odpersonifikowana. A przecież nie instrukcje i różnego rodzaju zarządzenia dokonywały reformy rolnej, „robiły historię”, a żywi, autentyczni ludzie. Autorzy nie zadali sobie trudu ustalenia — być może tylko podania — nazwisk pełnomocników reformy rolnej przy poszczególnych dokumentach.

Przy omawianiu zwracania przez chłopów aktów nadania ziemi w połowie 1945 roku konieczne jest podanie, ilu chłopów zwróciło akty, a ilu z nich po zahamowaniu tego procesu pobrało je na nowo. Bowiem nie wyjaśnia tego przypis na str. 187.

W tego rodzaju publikacjach niezbędny jest też indeks miejscowości i indeks

osób. Przy poszczególnych miejscowościach winien być także zaznaczony co najmniej powiat.

Wydaje się również uzasadnione zamieszczenie dekretu z 17 stycznia 1945 r., czego autorzy nie uczynili. Wyjaśnienie zmian w przypisie jest tutaj niewystarczające.

W sumie jest to cenny zbiór źródeł do reformy rolnej, jak dotychczas przecież jedyny. Pomimo że autorzy potraktowali go jako wydawnictwo popularne, zapewne skorzystają z niego pracownicy nauki, działacze społeczni oraz szeroka rzesza nauczycieli.

Jan Chamot

### Strzały o świcie.

Państwowe Wydawnictwo „Iskry”, Warszawa 1962, s. 326, 2 nlb.

Jest to książka wyjątkowa w naszym powojennym dorobku wydawniczym. Powstała w wyniku konkursu przeprowadzonego przez Komitet Organizacyjny obchodu 15 rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej. Na ogłoszony w 1959 roku konkurs na wspomnienia funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego wpłynęło około sześćset prac. Państwowe Wydawnictwo „Iskry” wspólnie z reprezentantami KG MO dokonało selekcji, wybierając prace najlepsze i najwartościowsze. W przeważającej mierze są to wspomnienia z pierwszych lat Polski Ludowej i przedstawiające walkę władz bezpieczeństwa z bandami reakcyjnego podziemia.

W liczbie 20 wspomnień z różnych terenów Polski, cztery z nich pochodzą z woj. lubelskiego<sup>1</sup>. Trzy opowiadają o walkach z bandami w latach 1945—1951, jedno zaś o pracy Milicji Obywatelskiej w zupełnie innych warunkach — bo w 1955 roku.

Lubelskie, jak na ironię losu, które w okresie okupacji hitlerowskiej było matczynikiem ruchu partyzanckiego, po wyzwoleniu stało się największym skupiskiem band WIN, NSZ, AK i UPA<sup>2</sup>. Bandy te nie tylko że nie chciały pogodzić się z przeobrażeniami, jakie niosła z sobą młoda władza ludowa, ale w perfidny sposób przeciwdziały wszelkim poczynaniom w tym kierunku. Napady na działaczy partyjnych i państwowych, posterunki MO, UBP, oddziały wojskowe i KBW, na chłopów biorących ziemię z reformy rolnej, sympatyków władzy ludowej — były na porządku dziennym.

O warunkach, w jakich znajdowała się władza ludowa na terenie pow. włodawskiego w pierwszych latach po wyzwoleniu, w wymowny sposób relacjonuje K. Ostapowicz: „Częściej otrzymujemy w tym czasie meldunki o zastrzeleniu tu i tam członków PPR i wymordowaniu, wcale nierzadko, całych rodzin. Wieczorami coraz częściej widać łuny pożarów. Administracja w terenie jest po większej części

---

<sup>1</sup> Kazimierz Ostapowicz: *Wóz albo przewóz*, s. 74—103; Adam Tylimonik: *Ta sama Włodawa — przez inne okno*, s. 104—122; Jerzy Chlebowicz: *Najśmielsza gra „Żelaznego”*, s. 293—305; Stanisław Piasecki: *Zwłoki w lesie*, s. 312—326.

<sup>2</sup> I. Blum: *Z dziejów Wojska Polskiego w latach 1945—1948*, Warszawa 1960, s. 28 podaje, że na terenie woj. lubelskiego działało 68 band (najwięcej), liczących razem około 6 850 ludzi. Z tego 13 band WIN — 975 osób, 9 band NSZ — 530, 45 band AK — 5 340 oraz jedna banda o nieustalonej przynależności — 5 ludzi.